

5. NOWE ZABURZENIA PSYCHICZNE

SŁOWNIK JĘZYKA NOWEGO

nowewyrazy.uw.edu.pl
facebook.com/nawewyrazy

W ostatnich latach słownik dolegliwości psychicznych znacząco się poszerzył. Może to świadczyć o rosnącej wrażliwości społecznej, która każe nam zwracać uwagę na wcześniej niedostrzegane cierpienie i problemy. A jednak można się zastanawiać, czy część z nich nie stanowi jedynie sztucznego wytworu mediów lub przejściowej mody. Prawda leży zapewne pośrodku. Tym razem opowiemy o najnowszych zaburzeniach psychicznych, zarówno tych uznanych przez psychiatrę, jak i tych przewijających się w codziennej komunikacji.

Obserwatorium Językowe UW to słownikowy projekt crowdsourcingowy, w ramach którego nad rejestracją i opisem najnowszych wyrazów w polszczyźnie pracują specjaliści (prof. Mirosław Bańko, Maciej Czeszewski i Jan Burzyński z UW, którzy redagują słownik) oraz niespecjaliści (użytkownicy języka, którzy zgłaszają propozycje neologizmów).

MANOREKSJA

INFOHOLIZM

NOMOFOBIA

HIKIKOMORI

OBSELITOFOBIA

PREGOREKSJA

CYBERFOBIA

BIGOREKSJA

DIABULIMIA

Nietrudno się domyślić, że w czasach lansowanego w mediach kultu młodości i piękna cielesnego triumfy święcą rozmaite zaburzenia odżywiania. Z reguły wiążą się one z nadmierną troską o zdrowie lub/i przesadną dbałością o wygląd. W pierwszym przypadku zaburzenia odżywiania można powiązać z ogólnym trendem nazywanym *healthismem*, polegającym na podporządkowaniu wszystkich sfer życia ideałowi zdrowia fizycznego. Postawie takiej nierzadko towarzyszy *ortoreksja*, czyli obsesja na punkcie zdrowego odżywiania, przynosząca ostatecznie skutki odwrotne od zamierzonych: spadek odporności, niedożywienie i poważne pogorszenie stanu zdrowia.

Nie inaczej jest w przypadku innych zaburzeń odżywiania, a zwłaszcza nowych postaci anoreksji i bulimii, dających o sobie znać w bardzo różnych grupach. Można tu wymienić choćby jadłowstręt psychiczny u mężczyzn, zwany *manoreksją*, niezwykle groźną *pregoreksją*, czyli anoreksją występującą u kobiet w ciąży, a wreszcie *diabulimię*, odmianę bulimii dotyczącą osoby chore na cukrzycę, które rezygnują z zastrzyków insulinowych, by nie przybrać na wadze. Najbardziej przerażająca spośród tych wszystkich nieprawidłowości wydaje się *drunkoreksja*, anoreksja połączona z alkoholizmem.

Zaburzenia związane z wyglądem nie zawsze dotyczą wyłącznie odżywiania. Warto wspomnieć o szerszym zjawisku *dysmorfofobii*, czyli obsesji na punkcie niedostatków estetycznych własnego ciała, prowadzącej do uzależnienia od kosmetyków, a nierzadko od operacji plastycznych. Ważnym tego typu schorzeniem jest ponadto *bigoreksja*, nazywana też *dysmorfia mięśniową*, a polegająca na chorobliwym przekonaniu o niedostatecznym umięśnieniu własnej

sylwetki, przekonaniu, któremu towarzyszy uzależnienie od treningu fizycznego. Innym ciekawym przykładem jest *tanoreksja* – uzależnienie wynikające z niepojętego pragnienia uzyskania i utrzymania silnej opalenizny.

Zdrowie i piękno cielesne nie są bynajmniej jedynymi obiektami współczesnych obsesji. Wiele zaburzeń psychicznych narodziło się wraz z gwałtownym rozwojem społeczeństwa informacyjnego i nowoczesnych technologii. Za swoisty znak epoki mass mediów można uznać *dataholizm* lub *infoholizm*, czyli uzależnienie od pozyskiwania informacji, zwykle powiązane z *internetoholizmem*, uzależnieniem, które w skrajnej postaci prowadzi do zupełnego oderwania się od rzeczywistości. Technologizacja naszego życia wywołuje jednak nie tylko uzależnienia, lecz także rozmaite fobie, takie jak *cyberfobia* (chorobliwy lęk przed używaniem komputera), *nomofobia* (paniczny lęk przed sytuacją, w której nie ma możliwości skorzystania z telefonu komórkowego) czy kuriozalna *obselitofobia* (przeświadczenie, że jest się gorszym, gdyż ma się gorszy telefon komórkowy niż inni).

Współczesna cywilizacja rzuca wiele nieoczekiwanych wyzwań: niektórzy mieszkańcy zatłoczonych metropolii zapadają na *hikikomori* (syndrom skrajnego wycofania się ze społeczeństwa), inni zaś cierpią na *fiistulatofobię* (lęk przed podróżowaniem metrem). Pracownicy korporacji narażeni są na *primaforifobię* (lęk przed byciem pierwszą osobą, która wychodzi z pracy), podczas gdy freelancerzy dostrzegają u siebie objawy *prokrastynacji* (zaburzenia psychicznego polegającego na nieustannym odwlekaniu wykonania różnych czynności). I choć nie wszystkie te pojęcia znalazły miejsce w słowniku medycznym, to jednak warto im się przyjrzeć, choćby dlatego że służą one nazwaniu różnych skomplikowanych doświadczeń współczesnego człowieka.